

NASTĘPCA HONKERA W KIO? PROTEST PGZ

Aż cztery konsorcja nie zostały dopuszczone do przetargu na samochody terenowe Mustang, z przyczyn formalnych. Z informacji Defence24.pl wynika jednak, że decyzje Inspektoratu Uzbrojenia mogły zostać podjęte w oparciu o nieaktualne przepisy. Konsorcjum, którego liderem jest Polska Grupa Zbrojeniowa S.A. zamierza odwołać się do Krajowej Izby Odwoławczej, sprawę analizują również inne firmy.

Jak dowiedziało się nieoficjalnie Defence24.pl w źródłach zbliżonych do PGZ, konsorcjum kierowane przez Grupę nie zostało dopuszczone przez Inspektorat Uzbrojenia do udziału w postępowaniu na samochody ciężarowo-terenowe Mustang – następców Honkerów. Podobne decyzje wydano w stosunku do trzech innych potencjalnych wykonawców, spośród łącznie 12 podmiotów, które złożyły wnioski o udział w postępowaniu. Według nieoficjalnych informacji są to konsorcjum PHO i Concept, konsorcjum SKB Drive Tech i Renault Truck Defense, oraz Autobox Innovations Sp. z o.o. i Auto Special Sp. z o.o.

Oprócz nich wnioski o dopuszczenie do udziału w postępowaniu złożyły: Zeszuta Sp z o.o., AMZ-Kutno Sp. z o.o., Dom samochodowy Germaz, konsorcjum KAFAR Bartłomiej Sztukier, HIBNERYT Sp. z o.o., s.k. i Auto Podlasie Sp. z o.o., konsorcjum Szczęśniak Pojazdy Specjalne Sp. z o.o., MARVEL Sp. z o.o. i ITS Solutions sp. z o.o., spółka H-Cegielski Poznań S.A., DZT Fabryka Samochodów w Lublinie Sp z o.o., Siltec Sp. z o.o.

Zgodnie z przyjętą procedurą do składania ofert – spośród kandydatów spełniających wymogi – ma zostać zaproszonych pięciu wykonawców, którzy będą punktowani za realizację dodatkowych dostaw. Jeżeli dwóch lub więcej wykonawców uzyska taką samą liczbę punktów, dodatkowym kryterium stanie się wielkość jednorazowej dostawy. Natomiast jeżeli warunki udziału spełni mniej niż pięciu wykonawców, wszyscy zostaną zaproszeni do składania ofert.

Decyzje Inspektoratu Uzbrojenia o wykluczeniu czterech konsorcjów zostały podjęte z przyczyn formalnych. W co najmniej dwóch przypadkach chodzi o termin wystawienia zaświadczenia o niekaralności. W przypadku PGZ chodzi o datę, na jaką zostały wystawione zaświadczenia o niekaralności członków zarządu jednego z konsorcjantów oraz prokurenta. Z tym rozstrzygnięciem nie zgadza się Polska Grupa Zbrojeniowa. Spółka planuje odwołać się do Krajowej Izby Odwoławczej. Odwołanie do KIO planuje również konsorcjum Conceptu i PHO.

Według Inspektoratu Uzbrojenia dokumenty poświadczające niekaralność jednego z członków konsorcjum, mającego siedzibę poza terytorium Polski są obarczone wadą, gdyż zostały wystawione po terminie składania wniosków – w listopadzie. Według IU zaświadczenia powinny być wystawione z datą nie późniejszą niż termin składania wniosków, a więc 12 września.

Sam Inspektorat wezwał PGZ do uzupełnienia dokumentacji poświadczającej niekaralność przedstawicieli konsorcjum dopiero 20 października. Grupa dostarczyła żądane dokumenty 24 listopada, w ramach wskazanego przez IU w wezwaniu terminu. Zaświadczenia wystawiono z datą

listopadową. Jednak według Inspektoratu datowane na połowę listopada zaświadczenia nie mogą być podstawą do dopuszczenia do przetargu, bo przygotowano je już po upływie terminu. Z taką argumentacją nie zgadza się PGZ. Zdaniem spółki żądanie dostarczenia dokumentów z datą wcześniejszą jest niewykonalne, bo żaden urząd nie wystawia zaświadczeń ze wsteczną datą.

Do niedawna w Prawie Zamówień Publicznych istniał wymóg, aby dokumenty składane na wezwanie Zamawiającego do uzupełnienia poświadczwały spełnianie wymogów nie później niż w dniu, w którym upłynął termin składania ofert lub wniosków. Przepisy zostały jednak znowelizowane i nie uwzględniają już wprost tego wymogu.

Interpretacje obecnych przepisów dopuszczają, aby dostarczane po wezwaniu dokumenty przedstawiały sytuację aktualną na dzień ich złożenia, nawet jeżeli było to po terminie składania ofert. Tożsame stanowisko przedstawił Minister Rozwoju i Finansów w odpowiedzi na jedną z poselskich interpelacji, na co w swoim wniosku do Krajowej Izby Odwoławczej zapewne powoła się PGZ. W konsorcjum, obok PGZ (lidera) i spółki Toyota, uczestniczą także siemianowickie zakłady Rosomak S.A.

Złożenie przez PGZ odwołania może oznaczać dalsze wydłużenie realizacji programu Mustang. Przypomnijmy, że poprzedni przetarg na następcę Honkera, rozpoczęty w lipcu 2015 roku po trwających dwa lata analizach, został unieważniony w czerwcu br. Spośród siedmiu zaproszonych podmiotów została złożona jedna oferta ostateczna konsorcjum PGZ i WZM S.A., opiewająca jednak na ponad 2 mld zł za 882 pojazdy.

Czytaj więcej: [Następca Honkera symbolem problemów pozyskiwania sprzętu \[ANALIZA\]](#)

W lipcu IU rozpoczął nowe postępowanie. Procedury prowadzenia przetargu zostały wówczas nieco zmienione, ale większość jego wymogów, w tym założenie dostawy zaledwie 41 pojazdów w wysoce zunifikowanej z podstawową wersji opancerzonej, warunek ograniczenia masy nieopancerzonego pojazdu do 3,5 ton i jednocześnie przewozu kierowcy oraz aż ośmiu żołnierzy ze sprzętem pozostało jednak niezmiennych. To właśnie postawione warunki i założenia spowodowały, że obok jednej, bardzo kosztownej propozycji w pierwotnym postępowaniu na Mustanga żaden z konkurentów nie złożył ostatecznej oferty.

Obecna sytuacja może wydłużyć otoczony już wcześniej szeregiem kontrowersji proces poszukiwania następcy Honkera. W lipcu 2017 MON deklарował, że przetarg na Mustanga powinien zakończyć się jeszcze w tym roku, a w październiku resort poinformował Defence24.pl, że zawarcie umowy planowane jest w roku przyszłym. Jedno nie ulega wątpliwości - doświadczenia z programu Mustang powinny być wzięte pod uwagę przy kształtowaniu zapowiadanych przez MON strukturalnych zmian w systemie pozyskiwania uzbrojenia.

Czytaj więcej: [Plany MON na 2018 r.: śmigłowce, Rosomak BMS, Orlik, Mustang, Odra i Supply](#)